

ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 209 (2763)

NIEDZIELA, 31 SIERPNIA — PONIEDZIAŁEK, 1 WRZEŚNIA 1952 ROKU

CENA 30 gr

MIEJSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
RadomMIEJSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Radom

Dziś w numerze:
Na str. 2
Na str. 3
DODATEK
ILUSTROWANY
Na str. 4
Na str. 5

PRZEKROJ TYGODNIA
POJĄ PIĘCIU MORZ
WSCHOJ SIĘ OBYDZIE
CHŁOPU O WYBORACH
ŚWIAT SIĘ ZMIENIA
LUDZIE WZMACNIAJĄ MASZYN
ANI JEDNO DZIECKO
POZA SZKOŁĄ

W trosce o wychowanie i nauczanie młodego pokolenia 120 tys. nauczycieli ustaliło zadania na nowy rok szkolny

„VII Plenum KC PZPR drogowskazem w naszej pracy” — oto hasło, które przyswili 120 tys. rzeszy nauczycielstwa na tegorocznych konferencjach sierpniowych.

Uczestnicy konferencji wysłuchali referatów kierowników oddziałów oświaty o wynikach pracy w r. ub. i zadaniach szkolnictwa na r.b. Omówili też w sekcjach przedmiotowych programy nauczania i metody ich realizacji. Przenalizowali również krytycznie wyniki swej pracy w ub. roku szkolnym oraz nakreślili zadania na nowy rok w pracy nad nauczaniem i wychowaniem młodego pokolenia.

Równocześnie nauczycielstwo dokonało wyboru delegatów na krajową radę produkcyjnych nauczycieli, która odbędzie się w Warszawie 13 i 14 września b.r.

W referatach i dyskusjach podkreślano, że w ub. roku szkolnym uzyskano znaczny postęp w pracy nad podniesieniem wyników nauczania i wychowania.

W Nowej Hucie np. 92,8 proc. uczniów szkół ogólnokształcących uzyskało promocję do klas wyższych. W Łodzi liczba ocen pozytywnych w szkołach ogólnokształcących wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 4,5 proc. Podobne wyniki osiągnęły również inne województwa i powiaty.

Analizując pracę dydaktyczną szkół wskazywano, że oprócz poważnych osiągnięć istnieją jeszcze w szkolnictwie pewne niedomagania i braki w

procesie nauczania. Podkreślano, że w niektórych szkołach są braki w planowaniu lekcji, prowadzi się nie zawsze właściwą kontrolę oceny i pracy ucznia.

Uczestnicy konferencji stwierdzali, że ub. rok szkolny przyniósł także poważną poprawę pracy wychowawczej szkoły. Wyraziło się to m.in. w skutecznym przeciwdziałaniu próbom demoralizacji młodzieży podejmowanej przez wroga klasowego.

Premier mongolski J. Cedenbal przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP) 28 b.m. przybył do Moskwy premier Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbal. Wraz z premierem przybył wicemin. spraw zagr. Mongolskiej Republiki Ludowej J. Sambu.

Na centralnym lotnisku gości powitali zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikołaj i min. spraw zagr. ZSRR — A. Wyszyński.

Przybyłych witali również premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai.

Gości witali także przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Po wyładowaniu premier J. Cedenbal oświadczył m.in.:

„Przybywszy do Moskwy, w imieniu całego narodu mongolskiego z uczuciem głębokiej wdzięczności witam i składam najlepsze życzenia wielkiemu bratniemu narodowi radzieckiemu i wyrażam najgorętszą i najszerzejśnią wdzięczność naszego narodu i rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, całemu narodowi radzieckiemu — naszemu przyjacielowi i obrońcy, rządowi Związku Radzieckiego i wielkiemu przyjacielowi narodu mongolskiego Generalissimowi Józefowi Stalinowi za nieustanną troskę i za codzienną, nieocenioną pomoc w rozwoju Mongolskiej Republiki Ludowej.

Omawiając swe zadania w pracy wychowawczej na nowy rok szkolny nauczycielstwo w całym kraju stwierdzało z naciskiem konieczność pogłębienia patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania młodzieży. Uczestnicy dyskusji stwierdzali, że realizacja tych zadań wymagać będzie od nauczycielstwa nieustannej pracy nad podnoszeniem jego poziomu ideologicznego.

Wiele uwagi poświęcili nauczyciele sprawie opieki Państwa nad szkolnictwem.

Uczestnicy konferencji wystosowali liczne depesze do Prezydenta Bolesława Bieruta. Wysłano też telegramy z pozdrowieniami do nauczycieli radzieckich.

Naród mongolski w oparciu o codzienną, wszechstronną pomoc Związku Radzieckiego, umacniając ze wszechmiar braterską przyjaźń z wielkim narodem radzieckim, przyjaźń i współpracę z wielkim narodem chińskim i wszystkimi narodami krajów demokratycznych, krocząc drogą wskazaną przez jego wielkich synów i ukochanych wodzów Suhe-Batora i Czoi-balsana, będzie odnosił dalsze, nowe sukcesy w swej pokojowej, twórczej pracy.

Gości witali także przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Po wyładowaniu premier J. Cedenbal oświadczył m.in.:

„Przybywszy do Moskwy, w imieniu całego narodu mongolskiego z uczuciem głębokiej wdzięczności witam i składam najlepsze życzenia wielkiemu bratniemu narodowi radzieckiemu i wyrażam najgorętszą i najszerzejśnią wdzięczność naszego narodu i rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, całemu narodowi radzieckiemu — naszemu przyjacielowi i obrońcy, rządowi Związku Radzieckiego i wielkiemu przyjacielowi narodu mongolskiego Generalissimowi Józefowi Stalinowi za nieustanną troskę i za codzienną, nieocenioną pomoc w rozwoju Mongolskiej Republiki Ludowej.

Niezwykle poważne znaczenie dla właściwego wykorzystania wagonów kolejowych ma właściwa współpraca kolejnictwa z jego klientami. Aby usprawnić tę współpracę odbywają się obecnie narady kolejarzy z klientami kolei.

Niezbędne są również środki do

zwiększenia liczby wagonów

kolejowych ma właściwa współpraca

kolejnictwa z jego klientami. Aby usprawnić

tę współpracę odbywają się obecnie narady kolejarzy z klientami

kolei.

Eisenhower ruszył z kopyta »Prawda« o przemówieniu kandydata na prezydenta USA

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda” w artykule redakcyjnym pt. „Eisenhower na wojnę się wybrał...” pisze:

„Kandydat z ramienia partii republikańskiej na stanowisko prezydenta St. Zjednoczonych Dwight Eisenhower, którego Amerykanie ochrzcili żakowskim przewidywaniem „Ike”, ma — jak widać — nadzwyczaj rozwiniętą fantazję. Nie nazwalibyśmy tej fantazji płomienną. Jest to raczej fantazja wyuzdana. Jeśli dodać do tej fantazji niewybredne słownictwo, to będzie się miało wszystkie dane do komponowania „strasznych” bajeczek.

Eisenhower zabłysnął tym darem w przemówieniu wygłoszonym 25 sierpnia na ogólnokrajowym zjeździe Legionu Amerykańskiego, jednej z najbardziej reakcyjnych organizacji St. Zjednoczonych, dawniej ściśle związanej z hitlerowcami.

Eisenhower naszkicował w szerokich zarysach obraz polityki zagranicznej, jaką by prowadził, gdyby został prezydentem. Dał on wyraźnie do zrozumienia, że St. Zjednoczone powinny przy pomocy siły zbrojnej zagarnąć pod panowanie Ameryki znaczną część Europy. Eisenhower wyliczył kraje, które chciałby zdobyć: po pierwsze chciałby on odebrać od Zw. Radzieckiego Łotwę, Estonię i Litwę oraz przywrócić w nich władzę kapitalistów i obszarników.

Po drugie — chciałby zagarnąć zbrojnie Polskę, Czechosłowację, Węgry, Bułgarię Rumunię i Albanie. Po trzecie — pragnąłby poddać swej kontroli wschodnie Niemcy i wschodnią Austrię.

Dlaczego wyuzdana wyobraźnia Ike’a wzięła narody wszystkich tych krajów do imperium amerykańskiego?

»Krewni« Eisenhowera

Tu Ike ma objawienie: „Narody te — mówi — to krew z krwi i kość z kości naszej... Oświadczam uroczystie, że sumienie Ameryki nie uspokoi się dopóki te narody, w których żyłach płynie nasza krew, które żyją w taki sposób, jak my żyjemy, nie wrócą do społeczności wolnych ludzi.” — czyli do społeczności Eisenhowera i jego zwolenników, do społeczeństwa, w którym panuje wyzysk człowieka przez człowieka.

Jak widzimy, Ike ma niezwykle szerokie wyobrażenie o swych wierzach krwi: Łotysze, Litwini, Estonczycy, Polacy i Czesi, Węgrzy i Rumuni, Bułgarzy i Albańczycy, Niemcy i Austriacy — wszystko to — zdaniem Eisenhowera — jego „krewni”.

Nie dość jednak na tym. Okazuje się, że Ike zalicza też do swojej „rodziny” narody azjatyckie. Zalicza on

Gorzów przełamał trudności W ciągu roku — czterokrotnie większa produkcja

Załoga Zakładów Włókien Syntetycznych uruchomionych przed rokiem w Gorzowie na Ziemliach Odzyskanych melduje o wielkich sukcesach. Od sierpnia ub. r. produkcja tego zakładu wytwarzającego z surowców węglowodukowych włókno syntetyczne (steelon), zwiększyła się 4-krotnie. Poważnie podniosła się jakość, zmniejszyły się 4-krotnie koszty własne.

Wzrastające z miesiąca na miesiąc plany produkcyjne wykonywane są z nadwyżkami. W obecnej chwili „Gorzów” wytwarza przeciętnie 120 tys. km nici dzienne. Oznacza to, że wyprodukowaną tu codziennie nitką można by 3-krotnie owinać dookoła kulę ziemską wzdłuż równika.

Te poważne osiągnięcia są tym większe, że zdobyte zostały w codziennej walce z ogromnymi trudnościami. Młoda załoga w ogromnej większości po raz pierwszy zetknęła się z trudną produkcją włókna syntetycznego. Obsługi aparatury chemicznej i maszyn włókienniczych trzeba było z konieczności uczyć się już po rozpoczęciu produkcji.

W trakcie wykonywania napiętych od pierwszych miesięcy planów załoga analizując popełnione błędy uzyskiwała niezbędne doświadczenia. Trudność powiększał fakt, że wszystkie pracujące w zakładzie maszyny, cała aparatura — to prototypy zaprojektowane przez młodych polskich konstruktorów, nie mających doświadczenia w dziedzinie nieznannej dawniej w kraju i od niedawna znanej na świecie produkcji włókien syntetycznych.

Ogromna większość nowych maszyn pracuje doskonale. Znalazły się jednak nieuniknione w takiej sytuacji usterki lub niedokładności, które już

kadra wykwalifikowanych robotników.

Wraz z załogą rosną zakłady. Ich rozbudowa trwa stale. W ogromnych halach montuje się wciąż nowe maszyny wytwarzane przez polski przemysł. Wielkie te zakłady stają się w niedługiej przyszłości potężnym kombinatem mas plastycznych, który prócz włókna ciągłego wytwarzać będzie włókno cęte, służące jako domieszka podnosząca jakość przedmioty włókiennicze i bawełniane, żyłkę rybacką, sztuczną szczecińską i wiele innych wyrobów, które zaspokoja wciąż wzrastającą potrzebę mas pracujących.

Przygotowania do jesiennej kampanii siewnej Maszyny jeszcze nie wszędzie gotowe

W całym kraju trwają w pełni przygotowania do jesiennej siewnej i orki przedzimowej.

Pod hasłem zwiększenia plonów roku przyszłego co najmniej o 1 q z ha obradują producenci chłopów na odbywających się powiatowych zjazdach poświęconych omówieniu sposobów realizacji zadań produkcyjnych w kampanii jesiennej.

Do jesiennej kampanii starannie przygotowują się również POM-y i GOM-y. W większości z nich przygotowania maszyn i narzędzi rolniczych dobiegają końca. W remoncie maszyn

przebiegają remonty maszyn w wielu POM-ach woj. warszawskiego oraz w niektórych POM-ach woj. lubelskiego.

Na skutek słabej organizacji pracy załóg warsztatowych powoli przebiegają remonty maszyn w wielu POM-ach woj. warszawskiego oraz w niektórych POM-ach woj. lubelskiego.

Zawieranie przez POM-y umów ze spółdzielniami produkcyjnymi i gospodarstwami indywidualnymi przebiega dotychczas na ogół powoli. Dobre wyniki pod tym względem mają POM-y woj. opolskiego, zielonogórskiego i rzeszowskiego.

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” zaopatrzyły się już całkowicie w planowane ilości nawozów potasowych, a sprowadzanie nawozów azotowych i fosforowych dobiega końca.

Jednocześnie trwa sprzedaż nawozów spółdzielniom produkcyjnym i chłopom gospodarującym indywidualnie. W rozprawianiu nawozów produkują woj. bałtockie, poznańskie, krakowskie i gdańskie, słabo natomiast rozprawiane są nawozy w woj. woj. koszalińskim, szczecińskim i warszawskim.

Przyjele w min. Wyszyńskiego na cześć Czou En-lai’a

MOSKWA (PAP) 28 b.m. min. spraw zagr. ZSRR A. Wyszyński wyśłał przyjęcie na cześć premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai’a i rządowej delegacji chińskiej.

Na przyjęciu byli obecni premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai i członkowie delegacji chińskiej.

Obecny był również premier Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbal oraz ambasadorowie: Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Węgier, Koreańskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Rumunii, Buremy, szef misji dyplomatycznej NRD, posłowie Afganistanu, Albanii, Danii, Izraela, chargé d'affaires Polski, Indii, Czechosłowacji, Pakistanu, Szwecji, Finlandii i Szwajcarii.

Ze strony radzieckiej na przyjęciu byli obecni zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Molotow, A. Mikołaj, M. Bułganin, I. Teosjan.

„Paweł” i „Rydułtowy” już są we wrześniu

W walce o tytuł najlepszej kopalni węgla znaczny sukces odniósł górnik kopalni „Paweł” i „Rydułtowy”, którzy 28 b.m. zameldowali o przedterminowym wykonaniu sierpniowego planu produkcyjnego.

W kopalni „Paweł” plan pierwszej dekady bm. wykonano w 107,3 proc. a II w 109,8 proc., wydajność produkcyjna w sierpniu br. wzrosła o 99 kg na roboczo-dniówkę, wydajność zaś ogólna kopalni o 3 proc. w stosunku do lipca br.

Bomby na Phenian — strzały na Kożedo Nowe barbarzyństwa Amerykanów

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że 27 b.m. odbyło się w Panmunjongu posiedzenie plenarne obu delegacji prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei.

Przewodniczący delegacji koreańskiej — chińskiej gen Nam Ir złożył oświadczenie, w którym zaproteściwał jak najbardziej stanowczo przeciwko masakrom dokonywanym przez Amerykanów w obozach jenieckich. Podkreślił on, że w ciągu sierpnia Amerykanie zamordowali pięciu i zranili 64 jeńców. Strona amerykańska — powiedział gen. Nam Ir — musi ponieść całkowitą odpowiedzialność za to barbarzyńskie traktowanie jeńców wojennych.

Następnie gen. Nam Ir podkreślił, że porozumienie w sprawie rozejmu w Korei nie zostało dotychczas osiągnięte jedynie wskutek uporu delegacji amerykańskiej, która odmawia wyrażenia zgody na słuszne i oparte na Konwencji Genewskiej propozycje

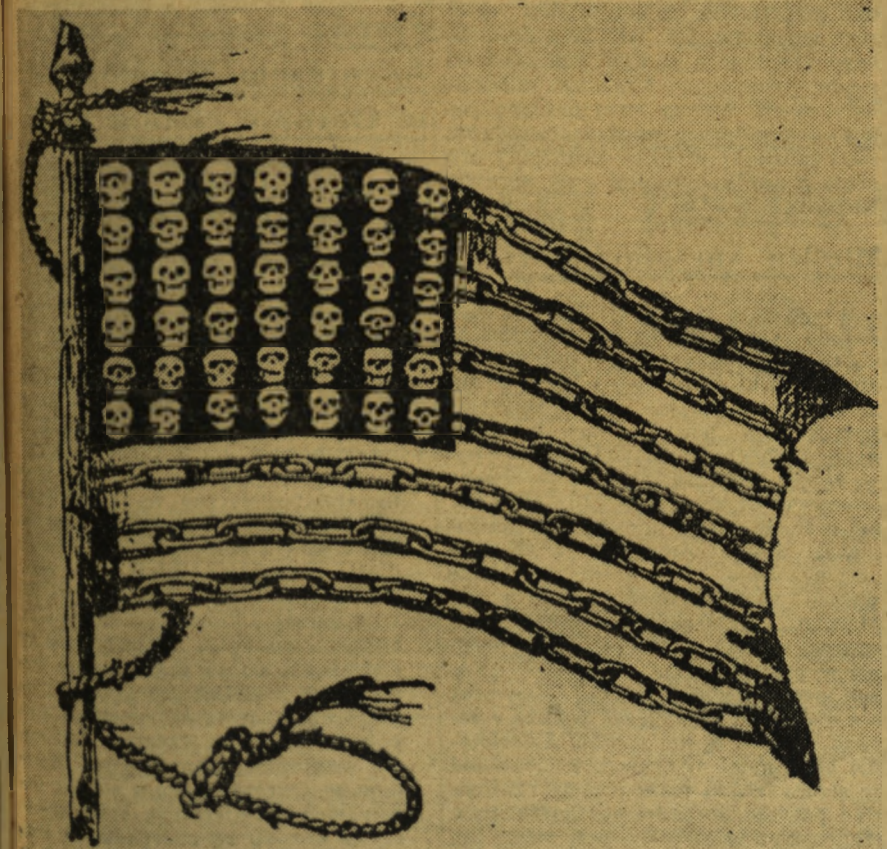
strony koreańskiej — chińskiej w sprawie jeńców wojennych.

Na żądanie delegacji amerykańskiej obrady delegacji obu stron w pełnym składzie zostały ponownie odroczone na tydzień. Następne posiedzenie odbędzie się 4 września.

LONDYN (PAP). — Według doniesień agencji Reutersa, dowództwo 8 armii amerykańskiej w Korei podało oficjalnie do wiadomości, że 26 i 27 b.m. zostało rannych na wyspie Kożedo 24 jeńców wojennych.

Największy nalot na Phenian

LONDYN (PAP). — Według doniesień agencji Reutersa 29 b.m. lotnictwo amerykańskie dokonało znów nalotu na Phenian. Nalot ten jest uważany za największy z wszystkich dotychczasowych nalotów na miasto koreańskie.



Sztandar amerykańskich „obronców wolności”

